



**„Davone Rithm łamią  
dotychczasowy stereotyp  
postrzegania kolumn głośnikowych  
jako prostopadłościennych  
skrzynek”**

# Szkoła uwodzenia

*Davone Rithm to jedne z najbardziej niezwykłych konstrukcji na rynku*

**PRODUKT** Davone Rithm

**RODZAJ** Kolumny podłogowe

**CENA** 12.500 zł za parę

**NAJWAŻNIEJSZE CECHY** Wymiary (SxWxC):

21,4x69,9x57,9cm ▶ Waga: 12,5kg ▶ Przetworniki:  
180mm głośnik nisko-średniotonowy, 25mm tweeter ▶

Pasma przenoszenia: 50Hz–20kHz (-3dB) ▶

Skuteczność / impedancja: 85dB / 8Ω ▶ Zalecana moc  
wzmacniacza: min. 20W

**KONTAKT** [www.mojeaudio.pl](http://www.mojeaudio.pl)

**N**ieprzypadkowo w reklamach prasowych i w internecie te kolumny pojawiają się w towarzystwie smukłej, pętnej kobiety ze zgrabnymi nogami działającymi na wyobraźnię chyba każdego mężczyzny. Davone Rithm są swego rodzaju fenomenem. Ich lekkość oraz płynność kształtu przyciągają spojrzenia na dłużej i czujemy się trochę tak, jak byśmy właśnie patrzyli na piękną kobietę. Zatem z marketingowego punktu widzenia to połączenie jest strzałem w dziesiątkę. Nie mamy wątpliwości, że ich twórca, Duńczyk Paul Schenkel, potrafi docenić kobiece piękno. Jak żaden inny konstruktor audio zmanifestował to w wyjątkowo eleganckim stylu. Davone łączy dotychczasowy stereotyp postrzegania kolumny głośnikowej jako, najczęściej, prostopadłościenną skrzynkę czy słupka, wprowadzając w to miejsce wyjątkowo piękny mebel przypominający instrument strojony ściśle według założeń projektanta. Na dodatek jest to (przynajmniej na razie) jedyny model produkowany przez tę duńską firmę – w jej ofercie nie znajdziemy niczego więcej. Historia zespołów głośnikowych Rithm sięga roku 1999. Wówczas powstał pomysł, natomiast prototyp testowanych kolumn ujrzał światło dzienne dopiero w roku 2005 w Kopenhadze. Oficjalnie wersja produkcyjna zadebiutowała dwa lata później.

## BUDOWA

To, co zdecydowanie wyróżnia Davone Rithm na tle innych kolumn, to ich niepowtarzalne kształty. Skrzynie (produkcja odbywa się w Danii) są zbudowane na bazie dwóch głównych materiałów – wielowarstwowej (16 warstw) giętej w odpowiedniej temperaturze i poddanej wysokiemu ciśnieniu sklejkę oraz płyt MDF (panele boczne). Dzięki nietypowemu kształtowi komory wewnętrznej udało

się stworzyć bardzo dobre warunki pracy dla głośnika odtwarzającego bas i średnicę. Obudowa jest łukowato wygięta, a oprócz tego dolna i górna ścianka nie zbiegają się idealnie wierzchołkami, co pozwoliło całkowicie wyeliminować równoległości między nimi. W takich warunkach nie wzbudzają się fale stojące, a poza tym łukowate ścianki pozwoliły uzyskać wysoką sztywność przy stosunkowo niewielkiej masie. Tak przygotowana obudowa nie tylko czaruje kształtami, ale jest również pozbawiona typowych wad prostopadłościennych skrzynek, które przy podobnej sztywności uzyskują znacznie większą masę (przeniesienie takich kolumn jest już mniej przyjemne).

Davone Rithm są konstrukcjami dwudrożnymi wyposażonymi we współosiowy (koaksjalny) układ głośnikowy Seasa – wysokie

tony powierzono miękkiej tekstylnej kopułce, a bas i średnicę polipropylenowemu stożkowi wyposażonemu w solidny, odlewany z metali lekkich kosz i układ magnetyczny z komorą obniżającą rezonans kopułki wysokotonowej. Tunel bas-refleksu umiejscowiono od spodu na przedniej, znacznie szerszej „nodze”; tam również znalazły się nagwintowane mosiężne tuleje służące do wkręcenia regulowanych kołców. Wnętrze skrzyni jest tłumione średnią ilością wełny syntetycznej umieszczonej przy górnej i dolnej ścianie, a kable są lutowane zarówno do głośników, jak i zwrotnicy, którą połączono z bardzo eleganckimi złożonymi terminalami wyprodukowanymi przez niemiecką firmę WBT. Skoro już mowa o zwrotnicy, to do budowy filtrów użyto wysokiej klasy elementów: cewek powietrznych nawiniętych grubym drutem, kondensatorów ▶





## [ Recenzja ] Kolumny podłogowe Davone Rithm

◀ polipropylenowych i rezystorów dostarczonych przez niemiecką firmę Mundorf.

### JAKOŚĆ DŹWIĘKU

Przednia ścianka w wyniku zastosowanej formy jest odchylona do tyłu, a więc umiejscowiony w otworze głośnik promieniuje pod pewnym kątem do góry. Jest to zabieg celowy, gdyż ze względu na niewielką wysokość kolumn - zaledwie 70 cm - nie można było umieścić wyżej głośnika emitującego wysokie częstotliwości. Jednak mimo wszystko w polu odsłuchowym nie powinny się znajdować żadne przeszkody, np. wysoki stolik itp.

Davone Rithm dają możliwość pełnego zanurzenia się w muzyce, a więc w ich przypadku dane techniczne można odstawić na bok. Już od pierwszych chwil w wyjątkowo subtelnym stylu każą nam zmienić przyzwyczajenia związane z odsłuchiwaniem płyt. Podczas tego testu stopniowo zanikała u nas chęć do poszukiwania w dźwięku takich atrakcji, jak głęboki bas czy klinicznie czysta góra pasma. Zamiast tego naszą uwagę zwróciła muzykalność, a do tego wcale nie trzeba zapuszczającego się nisko basu czy dokładnego świergotu wysokotonowych kopulek. Jeśli zapytacie nas o to, czy Davone są kolumnami idealnymi, odpowiemy: „i tak, i nie – to kwestia gustu”. Jeśli komuś zależy na wyjątkowej spójności, barwie i nasyceniu, zakocha się w Davone od pierwszego wejrzenia (usłyszenia). Jednak miłośnicy basowych pomruków i mocnej dynamiki mogą się nieco rozczarować, biorąc pod uwagę rozpiętość niskich tonów. Pod tym względem Davone przypominają wysokiej klasy monitory – szczególnie nacisk kładą na rytmikę i barwę, nie zapuszczając się przy tym do szybów kopalnianych. Bas ze swoją rozpiętością pozwala



jednak poprawnie oddawać brzmienie wielu instrumentów w jazzie czy muzyce instrumentalnej, zaś jego barwa jest po prostu znakomita – konstruktorowi udało się idealnie trafić ze strojeniem tunelu bas-refleksu, bo właściwie nie słycać jego pracy (szumy, turbulencje). Trudno więc określić moment, w którym zaczyna on działać, często objawiający się nieznacznym podbiciem średniego lub wyższego podzakresu niskich składowych. W przypadku testowanych kolumn czegoś takiego po prostu nie ma, jesteśmy nawet skłonni stwierdzić, że ich bas pod względem barwy i sprężystości przypomina bardziej konstrukcje zamknięte niż wentylowane. Mimo wszystko czasami bas potrafi zejść naprawdę nisko, o czym mogliśmy się przekonać, słuchając najnowszej synthpopowej płyty niemieckiego zespołu De/Vision.

Uwagę zwraca na siebie również średnica – niewymuszona, swobodna i pozwalająca pokazać wszystkie zalety wokali w całej krasie. Miło jest za pośrednictwem Davone Rithm posłuchać Diany Krall czy Casandry Wilson. Za każdym razem, kiedy sięgaliśmy po płyty tych wyjątkowych artystek, nie mogliśmy od ich głosów oderwać uszu, kontynuując odsłuchy aż do zakończenia płyt.

Stereofonia kreowana przez Davone jest urzekająca i to głównie ona ma wpływ na tworzenie wyjątkowych muzycznych

wrażeń. Dźwięki z dużą łatwością odrywają się od głośników i, co charakterystyczne dla konstrukcji współosiowych, rysują przed słuchaczem szeroką scenę z precyzyjnie ulokowanymi instrumentami.

Te duńskie kolumny o wyjątkowo ciekawej formie nie są trudne do wysterowania, ale by wycisnąć z nich wszystko, co się da w zakresie dynamiki, najlepiej połączyć je z wydajnym wzmacniaczem, który dysponuje sporą rezerwą mocy i już przy niskich poziomach głośności jest w stanie zapewnić dostateczną dawkę prądu. Z dobrze dobraną elektroniką Davone wręcz hipnotyzują barwą i znakomitą wycuciem rytmu.

Producent obniżył ostatnio cenę tych kolumn do 12.500 zł za parę - poprzednio kosztowały 16.500 zł. **HFC**



### WERDYKT

#### DŹWIĘK

★★★★★

#### WYSTEROWANIE

★★★★☆

#### BUDOWA

★★★★★

#### JAKOŚĆ/CENA

★★★★★

#### PODSUMOWANIE

Największą zaletą tych niesamowicie wyglądających kolumn jest ich muzykalność, która rozbudza apetyt na kolejne płyty i pozwala na angażujący kontakt z muzyką.

**HI-FI CHOICE**  
OCENA OGÓLNA

